

Dr hab. Małgorzata Janicka, prof. UŁ
Katedra Finansów i Inwestycji Międzynarodowych
Uniwersytet Łódzki

Biuro Rady Awansów Naukowych	
Wpływ	25 -01- 2021
Załącznik0/2021.....

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Justyny Biegańskiej pt. *Determinanty salda błędów i opuszczeń w bilansach płatniczych krajów europejskich (2007-2016)* napisanej pod kierunkiem naukowym dr. hab. Pawła Śliwińskiego, prof. UEP oraz promotora pomocniczego dr. hab. Konrada Sobańskiego, prof. UEP

Podstawa wykonania recenzji: pismo prof. dr hab. Barbary Jankowskiej, Przewodniczącej Rady Awansów Naukowych Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, z dnia 30 listopada 2020 r.

1. Określenie trafności wyboru i oryginalności problemu badawczego podjętego w rozprawie

Proces globalizacji postępujący w gospodarce światowej przejawia się m.in. pogłębiającą się liberalizacją przepływów towarowo-usługowych i finansowych, co w efekcie niesie ze sobą wzrost powiązań gospodarek krajowych z otoczeniem zewnętrznym. Zestawienie wszelkich transakcji zawieranych pomiędzy rezydentami krajów a wspomnianym otoczeniem zewnętrznym jest zawarte w bilansie płatniczym. Z uwagi na metodykę sporządzania bilansu płatniczego, w procesie jego sporządzania występują luki odnośnie do pełnych i wiarygodnych danych, co skutkuje pojawieniem się pozycji je kompensującej, czyli salda błędów i opuszczeń. Uwzględniając ogromną ilość danych, które składają się na ostateczną zawartość bilansu płatniczego, a także niedokładność ich pomiaru i występujące w nich braki, istnienie salda błędów i opuszczeń jest rzeczą oczywistą i niedyskusyjną. Problemem jest zatem nie saldo per se, a jego wartość względna (wobec sald pozostałych rachunków, PKB) wskazująca na zakres potencjalnych błędów lub/i niewiedzy występujących w trakcie sporządzania bilansu płatniczego.

Wobec powyższego zarówno trafność wyboru problemu badawczego podjętego w rozprawie, jak i jego oryginalność, należy ocenić zdecydowanie wysoko. O ile kształtowanie się zawartości poszczególnych rachunków bilansu płatniczego jest przedmiotem badań ekonomistów, o tyle saldo błędów i opuszczeń, traktowane jako pochodna sald pozostałych rachunków, rzadko stanowi przedmiot rozważań naukowych. Tymczasem wartość względna tego salda, odniesiona do pozostałych sald czy do PKB danego kraju, stanowi miernik skali nieodnotowanych przepływów finansowych związanych z szeroko pojętą wymianą międzynarodową badanego kraju. Jak słusznie wskazuje Autorka (str. 6), „korekta [...] każdego z sald [...] o wartość błędów i opuszczeń może znacząco wpłynąć na jego wielkość, a w niektórych przypadkach doprowadzić do zmiany jego znaku.” W tej sytuacji nie ulega wątpliwości, że szczególnie w odniesieniu do krajów, które permanentnie odnotowują relatywnie wysokie dodatnie lub ujemne salda błędów i opuszczeń, należy podjąć badania pozwalające zidentyfikować źródło występujących nieścisłości, a także wskazać metody ich eliminacji. Badanie, którego podjęła się Autorka, jest zapewne jednym z nielicznych w tym obszarze nie tylko w skali krajowej, ale także międzynarodowej. Można je zatem uznać za badanie pionierskie.

2. Ocena poprawności i kompletności celów oraz hipotez badawczych

Cel główny rozprawy jest następującej treści: ustalenie determinant sald błędów i opuszczeń w grupie krajów europejskich z wykorzystaniem odmiennej od dotychczas proponowanych metody badawczej.

Sformułowanie celu głównego sugeruje, że mogą pojawić się cele szczegółowe. Nie zostały one jednak zamieszczone wraz z celem głównym, nie zostało także wskazane, czy pojawią się później. Tymczasem tak się dzieje, cele szczegółowe zostały określone dwie strony dalej (str. 10) w nietypowym podziale, na dwie osobne grupy – dotyczące części teoretycznej i części empirycznej rozprawy (łącznie jest ich dziesięć). Autorka wskazała, że „realizacji celu badawczego [w domyśle – głównego] poświęcono trzy kolejne rozdziały pracy [o charakterze empirycznym – dop.]”. Można z tego wnioskować, że cele szczegółowe części pierwszej nie mają bezpośredniego związku z celem głównym rozprawy. Jednocześnie celem rozprawy jest tylko zdefiniowanie determinant, nasuwa się pytanie, dlaczego Autorka nie podjęła próby zbadania ich oddziaływania na saldo błędów i opuszczeń, co wydaje się naturalnym dopełnieniem prowadzonych badań.

Można również zgłosić zastrzeżenia odnośnie do sformułowania „z wykorzystaniem odmiennej od dotychczas proponowanych metody badawczej” umieszczonego jako część przyjętego celu. Metoda, nawet odmienna, nie stanowi celu pracy, a przynależy do metodyki prowadzonych badań empirycznych. Badania empiryczne służą weryfikacji hipotez i realizacji celu, nie są same w sobie celem, choć celem może być opracowanie nowej metody badawczej, który to cel nie został wszak sformułowany, również w przypadku celów szczegółowych. Co więcej, brakuje we wstępie jasnego scharakteryzowania, na czym polega istotna odmienność przyjętej przez Autorkę metody od dotąd wykorzystywanych i czy ma ona charakter metody autorskiej.

Autorka wskazała, że realizacja celu głównego [...] posiada dwie funkcje (uchybień redakcyjne), w tym funkcję aplikacyjną, polegającą na dostarczeniu wytycznych interpretacyjnych tej pozycji [saldo błędów i opuszczeń – dop.] w bilansie płatniczym danego kraju. Jeśli przyjąć, że funkcja aplikacyjna polega na dostarczaniu podmiotom gospodarczym wiedzy o określonych zjawiskach gospodarczych, dzięki której mogą one podjąć konkretne działania w określonych obszarach gospodarki realnej, należy oczekiwać, że wyniki badań prowadzonych przez Autorkę znajdą takie właśnie zastosowanie.

W rozprawie nie została sformułowana hipoteza główna, pojawiły się cztery równoważne hipotezy badawcze, jak wskazała Autorka, reprezentujące najpopularniejsze ustalenia literaturowe z zakresu determinant salda błędów i opuszczeń. Szkoda, że nie została w tym miejscu przytoczona literatura przedmiotu, w której ustalenia te się znalazły, jeśli Autorka wprost się na nie powołuje. Sformułowanie hipotez budzi pewne zastrzeżenia, nie tyle natury merytorycznej, co redakcyjnej. Nie jest zrozumiałe powtarzanie w każdej hipotezie przyjętego okresu badawczego, jeśli jest on tożsamy dla wszystkich hipotez. Poza tym rażą sformułowania: „błędy i opuszczenia związane z rachunkiem finansowym”, „błędy i opuszczenia [...] posiadały związek z działalnością..”, „zjawisko ucieczki kapitału”.

Tytuł rozprawy koresponduje z celem (celami) i hipotezami badawczymi, choć niepotrzebne wydaje się zamieszczanie w nim okresu badawczego.

3. Ocena poprawności struktury rozprawy

Rozprawa liczy łącznie 265 stron, została podzielona na wstęp, pięć rozdziałów (łącznie 194 strony) zakończenie, bibliografię, załączniki oraz spisy (tabel, ... etc.). Jak

wskazała Autorka (str. 10), rozprawa została podzielona na dwie główne części: wprowadzającą (dwa rozdziały – 67 stron) i empiryczną (trzy rozdziały – 127 stron). Struktura podziału pracy nie budzi zastrzeżeń.

Rozdziały wprowadzające zawierają prezentację „kwestii definicyjnych, metodologicznych oraz aktualnie obowiązujących nurtów teoretycznych” (str. 10). Lektura rozdziałów z części wprowadzającej nie umożliwia odnalezienia „aktualnie obowiązujących nurtów teoretycznych”, które powinny się tam znaleźć zgodnie z informacją zawartą we wstępie. Autorka w ogóle nie odnosi się w swojej pracy do teorii ekonomii, nie umiejscawia prowadzonych badań w nurtach teoretycznych, nie zajmuje się bilansem płatniczym jako zjawiskiem ekonomicznym koncentrując się wyłącznie na metodyce jego sporządzania i źródłach potencjalnych braków i błędów mogących się pojawiać w ramach poszczególnych rachunków. Prezentowane treści są obszerne i szczegółowe, pojawia się jednak pytanie – jakie znaczenie ma tak obszerna prezentacja metodyki tworzenia bilansu dla prowadzonych w pracy badań? We wnioskach z badań empirycznych znajdujących się w zakończeniu brakuje nawiązania do szczegółowych rozważań natury metodycznej. Można zasugerować, aby ta część została skrócona i podsumowana w tabeli, ponieważ z punktu widzenia prowadzonych później badań tak daleko idąca szczegółowość nie wydaje się konieczna. Przy okazji uwaga redakcyjna: Autorka od początku stosuje podział na rachunki: obrotów bieżących, kapitałowy i finansowy. Nie jest jasne, dlaczego pojawia się rachunek obrotów bieżących, jeśli konsekwentnie brakuje „obrotów” w nazwach pozostałych rachunków, zaś nazwa angielska to po prostu Current Account. Uwzględniając nazewnictwo stosowane przez NBP (www.nbp.pl – dane oraz opracowania), wyróżnia się rachunki: bieżący, kapitałowy i finansowy.

Rozdział pierwszy rozprawy powstał praktycznie w oparciu o jedno źródło, czyli materiały Międzynarodowego Funduszu Walutowego (głównie z roku 2009) dotyczące metodyki konstrukcji bilansu płatniczego, uwarunkowań i ewolucji. Z punktu widzenia tematu pracy najciekawszy jest pkt. 1.4., w którym przedstawione zostały materiały i analizy EBC dotyczące problemów z raportowaniem danych umieszczanych w bilansie płatniczym. Istotna jest także reasumpcja potencjalnych determinant dokonana w podsumowaniu rozdziału, szczególnie wskazanie, że wartość części transakcji wyznaczana jest tylko na podstawie estymacji. Autorka wymiennie używa pojęć „metodyka” i „metodologia”, co nie wydaje się uzasadnione. Podany w rozdziale

przykład dotyczy Szwecji – dlaczego właśnie tego kraju? Czy został on wybrany celowo? Autorka wspomina również, że obecnie bilans płatniczy sporządzany jest na bazie transakcji, wskazuje zalety i wady tego rozwiązania (str. 25). Zmiana ta wydaje się ważna dla kształtowania się bilansu płatniczego. Czy nie warto było by sprawdzić, na przykładzie wybranego kraju, jaka nastąpiła różnica w momencie rezygnacji ze sporządzania bilansu płatniczego na bazie płatności na korzyść sporządzania na bazie transakcji, z punktu widzenia kształtowania się salda błędów i opuszczeń? Reasumując, rozdział pierwszy ma charakter techniczny, część treści z powodzeniem można by skrócić bez uszczerbku dla prezentowanych treści. Brakuje istotnej części, jaką jest osadzenie bilansu płatniczego w szerszym kontekście makroekonomicznym, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów teoretycznych. Niemniej jednak osoby nieobeznane z problematyką konstrukcji bilansu płatniczego mogą potraktować rozdział pierwszy jako kompendium wiedzy na ten temat. Autorka przytacza także szereg przykładów liczbowych, które istotnie wspomagają zrozumienie istoty konstrukcji bilansu.

Rozdział drugi odnosi się wprost do determinant salda błędów i opuszczeń. Na wstępie Autorka zauważa, iż dorobek poświęcony badaniu tych determinant jest względnie niewielki, co oznacza istnienie luki badawczej w obszarze finansów międzynarodowych. Autorka formułując to stwierdzenie powołuje się na konkretne pozycje literatury, jednak bez żadnego ich omówienia, za to ze wskazaniem konkretnych stron przytoczonych pozycji. Co oznaczają te strony? Czy ktoś inny także zauważył istnienie luki badawczej, czy też na tych stronach zawarty został wynik prowadzonych badań w tym zakresie?

Nie jest jasne stwierdzenie: „skala „szkodliwości” błędów i opuszczeń rozumiana jako zdolność do istotnego podważenia wiarygodności danych zawartych w bilansie płatniczym danego kraju” (str. 56). Co oznacza w tym kontekście szkodliwość rozumiana jako zdolność do podważenia? Za niefortunne należy uznać sformułowanie celu rozdziału drugiego, czyli „przegląd koncepcji literaturowych dotyczących własności oraz determinant salda błędów i opuszczeń w celu wyodrębnienia wiodących hipotez w tym zakresie” (str. 57). Zapewne chodziło o przegląd wyników badań odnoszących się do uwarunkowań kształtowania się salda błędów i opuszczeń bilansu płatniczego, w oparciu o które Autorka sformułowała hipotezy badawcze (co zostało tylko zasygnalizowane we wstępie). Za podobnie niefortunne należy uznać tytuł podrozdziału: „Prace nieposiadające charakterystyki badań ilościowych” (str. 65). Może warto rozważyć

stosowane metody badawcze w podziale na jakościowe i ilościowe? Przy okazji warto także rozważyć, czy prace, których autorzy stosują metody ilościowe, rzeczywiście należy zdefiniować jako „odrębną kategorię dorobku literaturowego stanowią badania ekonometryczne” (str. 73). Badania ekonometryczne mogą być stosowaną metodą badawczą, która prowadzi do wniosków przedstawionych w literaturze przedmiotu. W podsumowaniu rozdziału drugiego zabrakło przejrzystej prezentacji głównych (zdaniem Autorki) determinant oddziałujących na saldo błędów i opuszczeń. Ponieważ Autorka przedstawia reasumpcję większości treści w formie tabelarycznej, warto rozważyć również przedstawienie w tabeli zidentyfikowanych determinant w podziale np. metody wykorzystane do ich ustalenia i uszeregowane wg np. stopnia ważności z punktu widzenia siły oddziaływania,... itp. Wskazanie rachunku finansowego jako źródła istotnej części salda błędów i opuszczeń nie wyczerpuje tematu, ponieważ jest to przede wszystkim źródło tego salda, a nie determinanta. O tym, co kluczowe z punktu widzenia tematu pracy, czyli właśnie o determinantach, Autorka jedynie wspomina w kilku słowach na koniec podsumowania.

Rozdział trzeci rozpoczyna część empiryczną pracy. Próba badawcza objęła aż 40 krajów europejskich, które zostały podzielone na podgrupy z uwzględnieniem kryterium geograficznego, bez uwzględnienia często stosowanego kryterium przynależności kraju do ugrupowania integracyjnego czy obszaru jednawalutowego. Wybór tak znacznej i wewnętrznie zróżnicowanej grupy krajów z jednej strony budzi podziw odnośnie do skali realizowanego przedsięwzięcia, jednak z drugiej strony obawę o możliwość wyciągnięcia uogólnionych wniosków. Istotną część tego rozdziału stanowi charakterystyka wybranych przez Autorkę metod ilościowych, zaś gros treści rozdziału osadzona jest w terminologii metodyki ilościowej, przez co wnioski są trudne do interpretacji dla osób, które nie mają solidnych kompetencji w tym zakresie, np. „Sytuację standardową (zgłasza w krajach nordyckich i zachodnioeuropejskich) stanowiła jednoczesna istotność statystyczna sześciu lub siedmiu kategorii rachunku finansowego, co mogło być wynikiem rzeczywistego rozproszenia zależności, jak również znaczącej współliniowości w zbiorze zmiennych niezależnych” (str. 106). Czyli co to konkretnie oznacza z punktu widzenia realizowanego celu/celów badawczych?

Autorka przedstawia wnioski z badań nie podejmując próby ich interpretacji i szerszej dyskusji, a to właśnie byłaby nie tylko najciekawsza ich część, ale także przyczynek do istotnego wkładu Autorki o charakterze naukowym. W rozdziale trzecim

dokonana została wstępna identyfikacja źródeł salda błędów i opuszczeń w 40 krajach europejskich, po czym badanie szczegółowe przeprowadzono tylko dla 10. Konkretnie wnioski dotyczyły tylko kilku krajów, przy czym niejasna jest różnica pomiędzy „nieprawidłową rejestracją płatności handlowych” a „niewłaściwie zarejestrowanym obrotem towarowym” (str. 112). Po raz kolejny pojawia się kwestia wspomnianej już zasadności/możliwości uogólniania wyciągniętych wniosków w odniesieniu do całej próby badawczej 40 krajów europejskich.

Zdecydowany sprzeciw budzi natomiast zdefiniowanie pojęcia wielkości transgranicznego sektora finansowego jako średniej wartości MPI danego kraju (suma aktywów i pasywów) w relacji do przeciętnego kwartalnego PKB. Nie ulega wątpliwości, że zawartość treściowa pojęcia „sektor finansowy”, także w układzie transgranicznym, ma niewiele wspólnego z MPI, takie określenie uważam za błędne, podobnie jak tytuł tabeli 3.10. „Wielkość sektora finansowego...[...]” rozumiana właśnie jako MPI. Tytuł tabeli 3.11. jest niezrozumiały – „Weryfikacja wpływu wielkości transgranicznego sektora finansowego na jego rolę w tworzeniu odchyleń statystycznych”. Czy przedsiębiorstwa produkcyjne powstałe w wyniku inwestycji bezpośrednich bądź obligacje komunalne nabyte przez inwestorów zagranicznych tworzą sektor finansowy kraju? Generalnie pojęcie „transgraniczny sektor finansowy” nie występuje w literaturze przedmiotu – pojawia się krajowy lub międzynarodowy sektor finansowy, który jest zwykle definiowany jako suma aktywów instytucji finansowych i kapitalizacji rynków papierów wartościowych (w ujęciu względnym odniesiona do PKB).

Autorka konsekwentnie skłania się do ujmowania prezentowanych treści korzystając praktycznie wyłącznie z terminologii z obszaru metod ilościowych, czego dowodem jest również cel rozdziału trzeciego, który znalazł się w podsumowaniu tegoż: „ustalenie wstępnej charakterystyki odchyleń statystycznych w bilansach płatniczych krajów europejskich poprzez identyfikację kategorii bilansowych powiązanych zależnością korelacyjną z saldem błędów i opuszczeń” (str. 115). Czy chodzi po prostu o wstępne zdefiniowanie źródeł salda błędów i opuszczeń w bilansie płatniczym? Całe podsumowanie dotyczy w zasadzie kwestii związanych z badaniami ilościowymi, trudno znaleźć, poza interpretacją ilościową uzyskanych wyników, jakiegokolwiek zdanie komentarza zawierające interpretację o charakterze ekonomicznym. Budzi to duży niedosyt czytelnika, ponieważ problematyka podjęta przez Autorkę jest naprawdę interesująca.

Rozdział czwarty zawiera kolejne etapy prowadzonych badań. Warto nadmienić, że w pierwszym zdaniu widoczne są uchybienia redakcyjne: „celem rozdziału czwartego było ustalenie [...], których istotność statystyczna zweryfikowana została w rozdziale piątym” (str. 119) – raczej „celem jest ustalenie” i „zweryfikowana zostanie w rozdziale piątym”. We wstępie jest zawarty tylko opis badania, które ma być przeprowadzone w dalszej części rozdziału, stąd też zdezorientowany czytelnik szuka „zaprezentowanych” w tabeli 4.1. grup (str. 119) i nie może ich znaleźć – są dopiero na str. 127. Niezrozumiałe jest niekiedy stosowane nazewnictwo, np. „kraje europejskie posiadające charakterystykę rajy podatkowej”. Raje podatkowe są zdefiniowane przez instytucje międzynarodowe, czyli albo kraje nimi są, albo nie. Wysokie wartości MPI/PKB mogą również wskazywać na finansowe centrum offshore, które to pojęcie nie jest tożsame z rajem podatkowym. Większość treści rozdziału stanowią badania wraz z ich opisem, trudno po jego lekturze o klarowne wnioski dotyczące salda błędów i opuszczeń. W podsumowaniu Autorka dokonuje krótkiej reasumpeji wcześniej przedstawionej interpretacji wyników przeprowadzonych badań. Jednocześnie zauważa, że „[...] umiarkowane poziomy wskaźnika MPI/PKB pozwalają zakładać, że nie pełnią one jednak funkcji międzynarodowego centrum usług finansowych” (str. 167). Międzynarodowe centrum usług finansowych nie służy jedynie do optymalizacji podatkowej, a także nie jest definiowane wyłącznie przez relację MPI/PKB. W podsumowaniu znalazło się także zestawienie zmiennych wybranych przez Autorkę jako potencjalne determinanty salda błędów i opuszczeń. Warto wyjaśnić postrzeżenie przez Autorkę pojęcia „gospodarka nieformalna” i „wielkość sektora nieformalnego”.

Rozdział piąty ma równie techniczny charakter, podobnie jak trzeci i czwarty, czyli zawiera prezentację metody badawczej, badania oraz opis uzyskanych rezultatów. Z punktu widzenia wniosków płynących z badań kluczowe wydaje się więc podsumowanie, w którym wnioski te powinny być zebrane w sposób syntetyczny i przejrzysty. Niestety, ponownie brakuje analizy jakościowej i dyskusji dotyczącej osiągniętych rezultatów. Co więcej, trudny do zrozumienia jest wskazany cel rozdziału: „statystyczna weryfikacja wpływu potencjalnych determinant skumulowanego salda błędów i opuszczeń w 40 krajach europejskich” (str. 200). Wpływ zwykle jest na coś, czyli rzecz dotyczy prawdopodobnie wpływu determinant na kształtowanie się salda błędów i opuszczeń. Trudno się też zgodzić ze stwierdzeniem, że uwzględnione czynniki (str. 169 – PKB, gospodarka nieformalna, emigracja netto) reprezentują szeroko

rozumianą charakterystykę gospodarczą kraju. Zawarte w bilansie płatniczym statystyczne zestawienie transakcji rezydentów z otoczeniem zewnętrznym także nie może być uznane za charakterystykę gospodarki krajowej w ujęciu makroekonomicznym, tym bardziej, że w przypadku bilansu płatniczego występuje ujęcie zagregowane (nie jest widoczna struktura branżowa eksportu towarów, charakterystyka świadczonych usług, itd.). Podsumowanie ma również charakter techniczny, zaś kluczowe wydaje się ostatnie zdanie: „[...] do kluczowych czynników, które determinowały wielkości NEOs/PKB dla wszystkich krajów w próbie należy zaliczyć trzy kwestie – udział inwestycji portfelowych w strukturze MPI, udział „pozostałych inwestycji” w strukturze MPI oraz poziom napływających transferów migrantów w danym kraju” (str. 202). Warto jednak zadać pytanie – czy te „trzy kwestie” to determinanty salda błędów i opuszczeń czy źródła tego salda, na które oddziałują determinanty? Trudno uznać za determinantę salda błędów i opuszczeń udział inwestycji portfelowych w strukturze MPI, jeśli już, determinantą może być brak właściwej rejestracji transakcji, zmienność kursu walutowego, itd., które oddziałują na dokładność rejestracji inwestycji portfelowych, a to przekłada się na kształtowanie się salda błędów i opuszczeń.

W podsumowaniu Autorka wskazuje, że „błędy i opuszczenia w krajach europejskich [raczej w bilansach płatniczych tych krajów – dop.] w największym stopniu determinowane były niepoprawną rejestracją przepływów finansowych” (str. 203). Tym samym w wyniku prowadzonych w rozprawie analiz Autorka nie tylko identyfikuje główne źródło salda błędów i opuszczeń w bilansach płatniczych badanych krajów, a także potwierdza opinię na ten temat zawartą we wcześniejszych opracowaniach. Z punktu widzenia celu pracy ważniejsza wydaje się jednak identyfikacja uwarunkowań niepoprawności tych rejestracji, które zostały jedynie wymienione jako prawdopodobne czynniki uniwersalne, niezwiązane z określonym typem transakcji, np.: rozbieżności czasowe w rejestracji obu stron transakcji, zmienność kursu walutowego, zmienność cen instrumentów bazowych...itd. (str. 204). Autorka dokonuje również dezagregacji rachunku finansowego z punktu widzenia oddziaływania jego poszczególnych kategorii na saldo błędów i opuszczeń. Zgodnie z wnioskami Autorki, najważniejszą zidentyfikowaną determinantą ujemnego salda błędów i opuszczeń w krajach europejskich był udział kategorii „inwestycje portfelowe” w strukturze MPI, zaś salda dodatniego – udział kategorii „pozostałe inwestycje” w strukturze MPI. Jest to z pewnością wniosek ważny z punktu widzenia tworzenia bilansu płatniczego, jednak

ważniejsze jest określenie potencjalnych przyczyn braku poprawnych rejestracji na wskazanych rachunkach, które są w zdecydowanie mniejszym stopniu przedmiotem zainteresowania Autorki. Na zakończenie Autorka stwierdza, że „precyzyjne określenie kategorii uczestniczących w tworzeniu odchyleń statystycznych w znaczącym stopniu usprawnia proces interpretacji bilansu płatniczego” (str. 208). Stwierdzenie to jest dla mnie niejasne – interpretacja bilansu płatniczego wynika z „twardych” danych zawartych w bilansie, nie widzę związku między wskazaniem kategorii transakcji wpływających na kształtowanie się salda błędów i opuszczeń a interpretacją pozostałych kategorii bilansu. Proszę Autorkę o komentarz w tej kwestii.

4. Ocena stopnia zaawansowania zawartej w rozprawie wiedzy teoretycznej

Wiedza teoretyczna zawarta w rozprawie dotyczy głównie obszaru metod ilościowych. Autorka prezentuje w tym obszarze szeroką wiedzę i umiejętności, rozdziały empiryczne pracy zawierają opis stosowanych metod, uzasadnienie wyboru, prezentację wyników. Biegłość Autorki w tym znajomości metod ilościowych i umiejętność ich stosowania robią duże wrażenie. Zdecydowanie mniejszy zaangażowanie jest obecne w obszarze rozważań i teorii ekonomicznych, jak już wskazałam, jest to istotny brak w niniejszej rozprawie. Tym samym brakuje odwołań do literatury przedmiotu z zakresu uwarunkowań kształtowania się bilansu płatniczego i jego roli w gospodarce krajowej wobec pogłębiających się międzynarodowych relacji gospodarczych krajów zarówno w odniesieniu do przepływów towarów i usług, jak i przepływów inwestycji.

5. Ocena formalnej strony rozprawy

Rozprawa została przygotowana z dużą starannością, obecne są jednak drobne uchybienia, np.: „realizacja celu [...] posiada dwie funkcje” (str. 9); „w zakresie rozpatrywanej, „problematycznej” kategorii bilansu” (str. 22); „skala „szkodliwości” błędów i opuszczeń” (str. 56); „problematyczny charakter posiada sektor spółek” (str. 63); „saldo [...] zmniejszyło się o 2,1% PKB (z 4,4 do 2,3% PKB)” (str. 64); „prace nieposiadające charakterystyki badań ilościowych” (str. 65); „w kraju i zagranicą” (str. 76); „przy silnych konsekwencjach” (str. 87); „bledszy odcień” (str. 111); „głównie” (str. 112); „skutkującą występowaniem licznych jednostek odstających oryginalne wartości wskaźnika” (str. 113); „zagregowaną formą” (str. 204). Obecne są także drobne błędy

gramatyczne oraz niezręczne sformułowania, np. często pojawiające się w pracy publicystyczne określenie „ucieczka kapitału”.

Tekst, tabele, wykresy zostały zredagowane uważnie, z dbałością o szczegóły.

Problematiczne dla odbiorcy jest posługiwanie się przez Autorkę wyłącznie językiem technicznym, brakuje wniosków przedstawionych w formie czytelnej dla ekonomisty „jakościowego”, nie „ilościowego”. Jest to o tyle istotne, że badania ilościowe i wnioski z nich płynące zwykle stanowią punkt wyjścia do szerszej interpretacji uzyskanych wyników. Na ile praca ma charakter wybitnie ilościowy dowodzi choćby ostatnie zdanie zakończenia, częściowo wcześniej już przytaczane: „Pomimo tego precyzyjne określenie kategorii uczestniczących w tworzeniu odchyłeń statystycznych w znaczącym stopniu usprawnia proces interpretacji bilansu płatniczego oraz stanowi dobry punkt wyjścia do dalszych analiz na wyższym poziomie szczegółowości” (208). Wydaje się, że warto by językiem bardziej przystępnym wskazać, co należało by jeszcze zbadać i dlaczego to jest ważne.

W poszczególnych rozdziałach brakuje jasnego wskazania, w którym miejscu i w jaki sposób Autorka weryfikuje kolejne hipotezy badawcze. Odniesienie do tej kwestii znajduje się dopiero w zakończeniu pracy.

6. Ocena znajomości metodologii badań

Jak już wcześniej wskazałam, część empiryczna, w której wykorzystane zostały metody ilościowe, zdecydowanie dominuje w pracy. Autorka wykazała się bardzo dobrą znajomością tych metod, które zostały scharakteryzowane w pracy wraz ze stosownym uzasadnieniem ich wykorzystania. Dokonana także została szczegółowa prezentacja prowadzonych badań. Pozostaje jednak niedosyt w odniesieniu do analiz o charakterze jakościowym, które są równie istotną częścią prowadzonych badań. Rzecz dotyczy analiz porównawczych, czy też rozważań teoretycznych.

7. Ocena znajomości, doboru, analizy i interpretacji źródeł literaturowych i danych empirycznych

Zgodnie z zestawieniem bibliografia liczy 123 pozycje. Autorka nie wyodrębniła jednak poszczególnych kategorii wykorzystywanych źródeł, cedując tę pracę na recenzenta, który mógł popełnić tu błędy. Przechodząc do meritum – z 123 przedstawionych pozycji 28 można zaliczyć do grupy raportów i baz danych, pozostaje

więc 95 pozycji literatury zwartej i ciągłej. wśród nich jedynie 12 pozycji książkowych. Nie relatywnie nieduża liczba wykorzystanych źródeł jest jednak zaskoczeniem, a ich tematyka – na 95 pozycji 57 z nich (60%) dotyczy zagadnień ekonometrycznych, czyli metod stosowanych w pracy, a nie przedmiotu rozważań, czyli bilansu płatniczego. Wśród 12 książek 10 dotyczy zagadnień ekonometrycznych, czyli jak wyżej – metod stosowanych w pracy. Jedyne dwie książki, których tematyka oscyluje wokół zagadnień poruszanych w pracy i związanych z bilansem płatniczym, to książki w języku polskim, nie ma pozycji książkowych w językach obcych. Analiza wykorzystanych w pracy źródeł potwierdza wcześniejsze wnioski o asymetrii pracy – przewadze części empirycznej nad teoretyczną i niedostatecznym usytuowaniem analizowanego tematu w obszarze szeroko pojętych ekonomii i finansów.

Dane wykorzystane w pracy nie budzą zastrzeżeń, zostały pozyskane z uznanych międzynarodowych baz danych, które cieszą się zaufaniem podmiotów funkcjonujących na rynku.

8. Ocena umiejętności poprawnego i przekonującego przedstawienia wyników

Jak już wcześniej wskazałam, Autorka przedstawia wnioski płynące z badań głównie w sposób techniczny pozostając wyłącznie w terminologii metod ilościowych, co istotnie utrudnia odbiór prezentowanych treści. Co ważne, brakuje konfrontacji uzyskanych przez Autorkę wyników z wcześniej przedstawianymi w dokonanym przeglądzie literatury przedmiotu. Jest to o tyle istotne, że Autorka podzieliła publikacje na wykorzystujące metody ilościowe i te, w których takich metod nie wykorzystano. Tym bardziej należało by odnieść uzyskane wyniki do prezentowanych przez innych badaczy i wskazać na ile są one zbieżne z nimi bądź nie (chodzi oczywiście o bardziej szczegółowe wnioski, a nie tylko stwierdzenie, że głównym źródłem problemów przy sporządzaniu bilansu płatniczego są nieścisłości na rachunku finansowym).

Autorka wskazała także we wstępie, że będzie wykorzystywała niestosowaną dotąd metodę. Osoba, która nie zna metod wykorzystywanych przez innych badaczy, będzie miała problem z oceną jej innowacyjności, ponieważ w pracy nie wskazano wyraźnie, jakie są jej zalety i przewagi w stosunku do metod dotąd wykorzystywanych. Autorka wskazała także, że wnioski płynące z jej pracy będą miały charakter aplikacyjny. Przyznaję, że trudno mi zidentyfikować sposób, w jaki wskazanie głównych źródeł salda

błędów i opuszczeń może mieć charakter aplikacyjny, odnośnie do poznawczego – nie mam wątpliwości.

9. Wskazanie dobrych i słabszych stron rozprawy

Reasumując, do dobrych stron rozprawy można z pewnością zaliczyć:

- 1) Podjęcie oryginalnego i trudnego tematu, słabo zbadanego i opisanego w literaturze przedmiotu,
- 2) Przedstawienie kompleksowej metodyki sporządzania bilansu płatniczego,
- 3) Zbadanie dużej grupy krajów w ujęciu regionalnym,
- 4) Przeprowadzenie szerokich badań empirycznych z wykorzystaniem zróżnicowanych metod ekonometrycznych, co wymagało nie tylko zdobycia kompleksowej wiedzy i umiejętności z zakresu ekonometrii, ale także znacznych nakładów pracy w prowadzonych analizach,
- 5) Zebranie dużej i przekrojowej bazy danych,
- 6) Zidentyfikowanie głównych źródeł kształtowania się salda błędów i opuszczeń w bilansach płatniczych badanych krajów,
- 7) Podjęcie próby identyfikacji czynników wpływających na niedokładną rejestrację transakcji zawartych w bilansie płatniczym.

Jako słabsze strony pracy można wymienić:

- 1) Chaotyczny układ wstępu,
- 2) Brak osadzenia prowadzonych rozważań w kontekście makroekonomicznym i teorii ekonomii,
- 3) Relatywnie niewielki zasób wykorzystanych w pracy publikacji, w tym dotyczących bilansu płatniczego jako takiego,
- 4) Techniczny język prezentowania wniosków.

Jak już wcześniej wskazałam, w pracy zdecydowanie dominuje część empiryczna, a w niej – badania o charakterze ilościowym. W tym obszarze Autorka porusza się biegle i należy ten fakt podkreślić, ponieważ rzadko spotyka się w pracach doktorskich, przygotowanych przez ekonomistów, a nie ekonometryków, tak gruntowną znajomość metod ilościowych. Niemniej jednak, jeśli Autorka rozważa publikację swojej rozprawy, do czego zdecydowanie zachęcam, warto rozważyć uczynienie jej bardziej przyjazną czytelnikowi.

10. Uwagi polemiczne, pozostałe komentarze i pytania

Większość uwag polemicznych zawarłam w treści recenzji. W tym miejscu chciałabym jeszcze raz podkreślić, że uważam za błędne zdefiniowanie „międzynarodowego sektora finansowego”, które to pojęcie jest używane wymiennie z „transgranicznym sektorem finansowym”. Oznacza to, że należy rozważyć przeformułowanie hipotezy H2, której treść sugeruje, że badania będą dotyczyły m.in. aktywów sektora bankowego czy też kapitalizacji giełd papierów wartościowych. Proponuję także jasne wskazanie we wstępie, na czym polega odmienność (i jak rozumiem – nowatorskość) proponowanej przez Autorkę metody badawczej w stosunku do obecnie wykorzystywanych. We wstępie Autorka wskazuje, że „w kontekście determinant salda NEO najpowszechniejszą tezą jest założenie o dominującej roli błędów i opuszczeń związanych z transakcjami o charakterze finansowym” (str. 6). Pomijając pewną niezręczność redakcyjną zdania, Autorka w wyniku prowadzonych badań dochodzi do podobnych wniosków, komentarz wydaje się w tej sytuacji zdecydowanie uzasadniony.

Na str. 40 Autorka zauważa, że „wartości transakcji [notowanych na rachunku finansowym – dop.] prezentowane są w ujęciu netto [...]. Jedną z przyczyn tej formy prezentacji są względy praktyczne związane z wysoką wartością obrotów na rynkach finansowych.” (str. 40). Ponieważ po raz pierwszy spotykam się z taką interpretacją sposobu zapisu, będę wdzięczna za wyjaśnienie tej kwestii. Podobnie rzecz się ma z definicją aktywów rezerwowych – „aktywa rezerwowe w bilansie płatniczym stanowią zewnętrzne aktywa udostępnione władzom monetarnym danego kraju w celu uregulowania stosowanych zobowiązań, interwencji na rynku walutowym, budowania wiarygodności, itp.” (str. 49) – co oznacza pojęcie aktywów zewnętrznych i przez kogo są udostępniane?

W pracy stosowane są wymiennie pojęcia „metodologia” i „metodyka” – czy zdaniem Autorki są one tożsame?

Jednocześnie chciałabym zadać Autorce następujące pytania:

1. W jaki sposób można zdefiniować wkład wniosków wyciągniętych przez Autorkę w rozwój teorii ekonomii? Jaki problem badawczy został w pracy rozwiązany?
2. Które wnioski zdaniem Autorki mają charakter aplikacyjny, kto/jaka instytucja może je wykorzystać i konkretnie w jaki sposób?

3. Które czynniki, wskazane w zakończeniu, uważa Autorka za wiodące odnośnie do występowania nieścisłości w raportowaniu transakcji rachunku finansowego?

11. Konkluzja kwalifikacyjna całej rozprawy

Rozprawę doktorską przygotowaną przez mgr Justynę Biegańską oceniam pozytywnie. Zawarte w recenzji uwagi i pytania nie umniejszają faktu, że Autorka dobrze zidentyfikowała lukę badawczą w obszarze finansów międzynarodowy, przygotowała znaczącą bazę danych, w oparciu o które przeprowadziła rozległe badania dotyczące uwarunkowań kształtowania się salda błędów i opuszczeń bilansu płatniczego. Zarówno podjęta problematyka, jak i prowadzone badania mają charakter pionierski i stanowią dobry punkt wyjścia do kolejnych rozważań. Uważam rozprawę doktorską mgr Justyny Biegańskiej pt. „Determinanty salda błędów i opuszczeń w bilansach płatniczych krajów europejskich (2007-2016)” za spełniającą wymagania stawiane rozprawom doktorskim w świetle obowiązujących przepisów i wnoszę o dopuszczenie jej do publicznej obrony.

Łódź, dn. 13.01.2021

Krzysztof Jurek